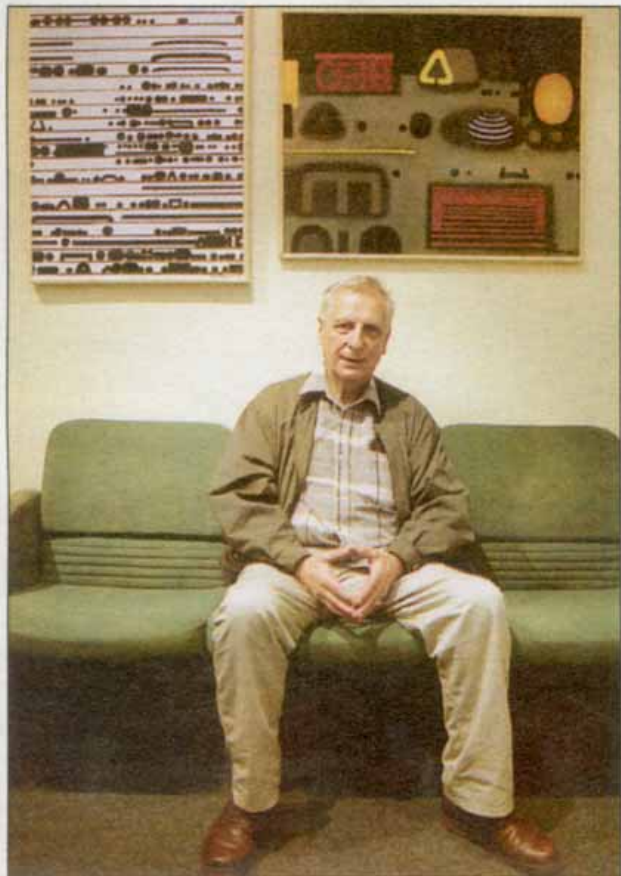


# Szpiegując naturę

Wprost z wrocławskiej ekspozycji „Między ekspresją a metaforą”, przygotowanej przez Muzeum Narodowe, gdzie Jan Tarasin wystawił w gronie najwybitniejszych polskich twórców — m.in. Abakanowicz, Tchorzewskiego, Nowosielskiego, ten znakomity artysta trafił ze swoimi pracami do galerii gliwickiej „Esty”. To pierwsza w naszym regionie jego wystawa indywidualna.



— Prace Tarasina porażają charakterystyczną dla jego twórczości oszczędnością for-

wami matematycznymi — mówi Tadeusz Stapowicz, właściciel „Esty” i komisarz wysta-

ko uwypuklić cechy najdrobniejszego przedmiotu, znaczka, ale także odnaleźć ich nieoczekiwane znaczenia. Jego „Notatnik-szkicownik”, prezentowany w obszernym fragmencie na wystawie, jest jakby zbiorem przyczynków do późniejszych prac, swoistym plastycznym pamiętnikiem artysty i zapiskiem jego przemyśleń.

Jak twierdzi sam Tarasin, „Notatnik-szkicownik”, powstały w latach 1974-1982”, pomógł mu w zrelatywizowaniu „jego przedmiotów” od zredukowanych prawie „do zera” punktów, poprzez na wpół realne i umowne „embriono-znaki” po przedmioty obdarzone wszelkimi cechami materialnej egzystencji, znajdujące się w rejestrze rzeczy istniejących, a także tych możliwych.

Twórca podkreśla, że kwintesencją jego inspiracji jest „szpiegowanie” natury.

— Pamięta pani, jacy naukowcy byli zarozumiali, kiedy sklonowali owieczkę Dolly? — uśmiecha się artysta. — Już im się wydawało, że wydarli naturze jej tajemnicę, że odkryli zaszyfrowany matematyczny wzór. A tymczasem ona znowu okazała się być nieodgadniona... — konstatuje J. Tarasin. — Bo jej się nie da podrobić — niby ma gotową formę, matrycę, ale każdy jej twór jest niepowtarzalny... To tak, jak ze „sztandarowymi” niemal dalmatyńczykami — niby są takie same, ale jednak nigdy nie identyczne! „Szpiegowanie” natury to pochłaniająca mnie fantastyczna, inte-



Gliwicka ekspozycja Tarasina zawiera czterdzieści grafik, czyli lwią część prac, składających się na słynny cykl „Notatnik-szkicownik 1974-1982” oraz dwa obrazy, powstałe w tym roku i fragmenty interesujących esejów teoretycznych, będących odzwierciedleniem twórczych fascynacji Tarasina.

(...) Matematyka nie jest światem liczb, lecz światem wyobraźni — pisze w eseju „Malarze i matematyka”. — Nie jest metodą wtłaczania światła w wymierne i łatwo wyobrażalne, styczne

ruchomym, dynamicznym, nieustannie zmieniającym się wielkim tygłuj zjawisk, jakim jest nasz świat. Matematyka to nie tylko metoda rozłożenia na części pierwsze wieloczynnościowego robota (...), ale również skomplikowane działanie, które doprowadziło do kształtu łata na brzuchu pasącej się krowy lub charakteru rozsypanych na sierści dalmatyńczyka czarnych cętek (...).

Wystawę prac Jana Tarasina w Galerii Sztuki Współczesnej „Esty” można oglądać do końca września.